

4. Druga wojna światowa – zniszczenie zbiorów

Zbliżające się niebezpieczeństwo wojny spowodowało, że już w czerwcu 1939 r. rozpoczęto starania o zabezpieczenie najcenniejszych zbiorów Biblioteki Narodowej – rękopisów¹. Uzyskano wówczas od władz wojskowych zgodę na wykorzystanie jako schronu Fortu Sokołnickiego położonego w Parku Żeromskiego w warszawskiej dzielnicy Żoliborz. Wywieziono tam 23 sierpnia część rękopisów z Pałacu Potockich, m.in. niektóre średniowieczne kodeksy pergaminowe². Kilkanaście dni wcześniej, 5 sierpnia 1939 r., wyjęto z szafy ogniotrwałej, znajdującej się w gabinecie dyrektora BN (w budynku przy ul. Rakowieckiej), najcenniejsze rękopisy i włożono je do dwóch skrzyń w celu przewiezienia i złożenia w Banku Gospodarstwa Krajowego w Warszawie³. W pierwszej skrzyni (kufrze) znajdowało się dziewięć rękopisów: *Psalterz floriański* (ks. wpływów 1582), *Kazania świętokrzyskie* (ks. wpływów 1583), teka z rękopisami muzycznymi Fryderyka Chopina (bez sygnatury) oraz sześć rękopisów łacińskich z grupy rewindykatów, w tym *Modlitewnik Anastazji* (Lat.Q.v.I.65), *Rocznik świętokrzyski dawny* (Lat.O.v.I.19) oraz *Revelationes* św. Brygidy (Lat.Q.v.I.123). W drugiej skrzyni znajdowało się 14 kodeksów średniowiecznych, w tym cztery nabytki przedwojenne (m.in. kodeks heilsberski), siedem kodeksów łacińskich z grupy rewindykatów (dwie księgi liturgiczne oraz modlitewniki), dwa modlitewniki holenderskie oraz jeden rękopis francuski (*Roman de la Rose*). Łącznie zatem przewieziono 22 rękopisy oraz jedną tekę z utworami Chopina, co stanowiło niemal połowę ko-

1 O losach wojennych rękopisów zob. J. MAZUR, *Prace w zasobie rękopisów Biblioteki Narodowej w latach 1939–1945 (ochrona, zabezpieczenie i działalność informacyjno-naukowa)*, „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny”, 135, „Prace Bibliotekoznawcze”, 5, Kraków 1990, s. 57–74.

2 Zob. M. HRYNIEWICZ, *Biblioteka Narodowa w latach 1939–1945*, [w:] *50 lat Biblioteki Narodowej. Warszawa 1928–1978*, Warszawa 1984, s. 85–92.

3 Zob. *Odpis protokołu złożenia dwóch kufrów z rękopisami Bibl. Nar. na przechowanie do skarbcza w Banku Gospodarstwa Krajowego w Warszawie w dn. 5 VIII 1939*, [w:] P. BAŃKOWSKI, *Zasoby Działu Rękopisów Biblioteki Narodowej w r. 1939, jego straty w czasie wojny i problem odszkodowania*, Warszawa, Biblioteka Narodowa, rękopis sygn. akc. 3867 (autograf); Warszawa, Biblioteka Narodowa, rękopis sygn. akc. 3908, k. 26r–26v (maszynopis).

deksów przechowywanych w sierpniu 1939 r. w szafie ogniotrwałej⁴. Trudno oprzeć się wrażeniu, że w wypadku modlitewników kryterium decydującym o zapakowaniu do skrzyni była nie tylko wartość pod względem ikonografii, lecz fakt, że wszystkie były małego formatu, zatem więcej ich można było pomieścić. Losy tych kodeksów są dobrze znane – 6 września, wraz ze skarbce Banku Gospodarstwa Krajowego, skrzynie zostały wywiezione przez Rumunię do Francji i następnie do Kanady⁵. Ostatecznie powróciły do Polski w 1959 r. Pozostałe rękopisy (ponad połowa zbioru), znajdujące się na pierwszym piętrze Pałacu Potockich, pakowano w paczki i znoszono do piwnic.

We wrześniu 1939 r. zbiory biblioteczne poniosły dotkliwe straty wskutek bombardowania Warszawy. Spłonęły m.in. rękopisy rapperswilskie przechowywane w Centralnej Bibliotece Wojskowej, mieszczącej się w budynku Głównego Inspektoratu Sił Zbrojnych w Alejach Ujazdowskich, zbiory Biblioteki Przewdzieckich, częściowo zbiory Biblioteki Ordynacji Zamojskiej oraz liczne księgozbiory prywatne (profesorów UW) i antykwaryczne⁶. W wypadku rękopisów starszych BN, znajdujących się w Pałacu Potockich, wcześniejsze zabiegi bibliotekarzy zmierzające do ochrony zbiorów odniosły skutek, gdyż kiedy w budynek uderzyły dwa granaty, nie spowodowało to większych strat⁷.

Po zajęciu Warszawy początkowo władze niemieckie nie interesowały się szczególnie zbiorami bibliotecznymi. Jesienią przewieziono zbiory do budynku przy ul. Rakowieckiej, straty – w czasie transportu lub wynikające z zagubienia, jeszcze w piwnicach pałacu, wyniosły ok. 100 rękopisów, głównie francuskich⁸. Dopiero pod koniec roku Niemcy zainteresowali się zbiorami specjalnymi. Swoją działalność rozpoczął specjalny oddział SS, kierowany przez Petera Paulsena (Kommando Paulsen), zajmujący się grabieżą dóbr kultury w polskich instytucjach, m.in. bibliotekach⁹. Oddział ten odpowiedzialny jest za skonfiskowanie skrzyni z 63 rękopisami z Biblioteki Ordynacji Zamojskiej, zwróconej dopiero w końcu 1941 r. Wil-

4 Zob. t. 3, Aneks, rozdz. 4.10, s. 596–598: *Rękopisy Biblioteki Narodowej przechowywane w kasie ogniotrwałej na ul. Rakowieckiej [ok. 1939 r.]*, gdzie wymieniono 45 rękopisów.

5 Zob. P. B. [P. BAŃKOWSKI], *Zwrot przez rząd kanadyjski zabytków kulturalnych*, „Archeion”, 31, 1959, s. 167–168.

6 Zob. P. MAJEWSKI, *Wojna i kultura. Instytucje kultury polskiej w okupacyjnych realiach Generalnego Gubernatorstwa 1939–1945*, Warszawa 2005, s. 60–69.

7 Zob. Jerzy Zathęy o okupacyjnych losach, s. 315.

8 Zob. *Odpis protokołu zaginięcia 99 rękopisów B-ki Narodowej w czasie między 1 IX 1939, a 8 VII 1940 r.*, [w:] P. BAŃKOWSKI, *Zasoby Działu Rękopisów Biblioteki Narodowej w r. 1939, jego straty w czasie wojny i problem odszkodowania*, Warszawa, Biblioteka Narodowa, rękopis sygn. akc. 3867 (autograf); Warszawa, Biblioteka Narodowa, rękopis sygn. akc. 3908, k. 24r–25r (maszynopis); Jerzy Zathęy o okupacyjnych losach, s. 315. Rękopisy te w znakomitej większości się zachowały i znajdują się w Bibliotece Narodowej – zob. niżej, s. 181–182.

9 Zob. A. MĘŻYŃSKI, *Kommando Paulsen. Październik – grudzień 1939 r.* (Polskie Dziedzictwo Kulturalne, Seria A, Straty Kultury Polskiej), Warszawa 1994.

helmowi Wittemu – kierownikowi Staatsbibliothek Warschau¹⁰. Nie wiadomo, czy Oddział Paulseny interesował się zbiorami Biblioteki Narodowej. Prawdopodobnie albo wskutek tarć kompetencyjnych, albo wskutek wewnętrznych ustaleń zbiorami Biblioteki Narodowej czy BUW miała zajmować się odrębna komisja kierowana przez Kaia (Kajetana) Mühlmanna¹¹.

Swoją aktywność owa komisja specjalna, działająca pod kierownictwem historyka sztuki dr. Josepha Mühlmanna (brata przyrodniego Kaia) i wiedeńskiego antykwariusza dr. Antona Krausa, zaznaczyła w BN szczególnie pod koniec 1939 r. Interesowano się przede wszystkim najcenniejszymi rękopisami, zwłaszcza w skrzyniach złożonych przez Polaków w sierpniu w Banku Gospodarstwa Krajowego. W początkach grudnia 1939 r. Josef Mühlmann zażądał od dyrektora Stefana Vrtela-Wierczyńskiego oraz kustosa Działu Rękopisów Starszych dr. Piotra Bańkowskiego wydania kluczy do obu skrzyń. Obaj pracownicy BN zostali zresztą z tego powodu aresztowani i znaleźli się na cały dzień w siedzibie Gestapo. Ostatecznie Bańkowski wręczył zakupione *ad hoc* podobne klucze, licząc na to, że skrzynie się nie odnajdą¹². Jeszcze w kwietniu 1943 r. Józef Grycz wyjaśniał Wittemu, że dwie skrzynie z rękopisami zostały we wrześniu 1939 r. wywiezione na wschód, a los ich pozostaje nieznanym¹³.

Komisja Mühlmanna i Krausa 15 grudnia 1939 r. przejęła z Biblioteki Narodowej 410 rękopisów pergaminowych w 416 woluminach i przewiozła je, wraz z innymi zbiorami, do Krakowa. Niemal rok później rękopisy te zostały zwrócone, jednak przy odbiorze stwierdzono brak sześciu rękopisów średniowiecznych, przeważnie małego formatu *Godzinek*¹⁴.

Paradoksalnie, uderzający jest brak skuteczności komisji w ocenie zbioru rękopiśmiennego BN. Niemcy interesowali się rękopisami pergaminowymi, których dokładna liczba była znana przed wojną, oraz rękopisami wywiezionymi we wrześniu, o których wiedzieli z protokołów przekazania rękopisów znajdujących się w dokumentacji biblioteki. Jak zauważył słusznie Andrzej Mężyński, Niemcy prawdopodobnie nie orientowali się zbyt dobrze w polskich zbiorach rękopiśmiennych¹⁵. Potwierdzeniem tej konstatacji jest krótka ekspertyza na temat zbiorów ręk-

10 Zob. *ibidem*, s. 27–28 (tamże dokumenty nr 17–22).

11 Zob. A. KAWECKA-GRYCZOWA, *Ochrona zbiorów*, s. 195.

12 Zob. *ibidem*, s. 194–195.

13 Zob. Józef Grycz i Julian Pulikowski do Wilhelma Wittego, Warszawa, 10.04.1943, [w:] *Biblioteki naukowe w Generalnym Gubernatorstwie w latach 1939–1945. Wybór dokumentów źródłowych*, wybór i oprac. A. MĘŻYŃSKI, współopr. H. ŁASKARZEWSKA, Warszawa 2003, s. 147–148.

14 Zob. *Protokół przejęcia 11 skrzyń z rękopisami należącymi do d. Biblioteki Narodowej w Warszawie sporządzony przez Józefa Grycza i innych pracowników*, [w:] *Biblioteki naukowe w Generalnym Gubernatorstwie w latach 1939–1945. Wybór dokumentów źródłowych*, wybór i oprac. A. MĘŻYŃSKI, współopr. H. ŁASKARZEWSKA, Warszawa 2003, s. 43–44. Rękopisy zaginione w czasie transportu to: Lat.O.v.I.31, Lat.O.v.I.75, Lat.O.v.I.77, Lat.O.v.I.128, Lat.F.v.I.86, Lat.F.v.I.113. Zob. też A. KAWECKA-GRYCZOWA, *Ochrona zbiorów*, s. 207, przyp. 30.

15 Zob. A. MĘŻYŃSKI, *Kommando Paulsen*, s. 13–14.

kopiściennych w Polsce przedstawiona w lutym 1940 r. przez ówczesnego pracownika Pruskiej Biblioteki Państwowej w Berlinie i jednego z najwybitniejszych znawców księgozbiorów średniowiecznych Karla Christa¹⁶. W wypadku Biblioteki Narodowej wskazał on jedynie, opierając się wyłącznie na opracowaniu Stanisławy Sawickiej dotyczącym rękopisów iluminowanych, na najcenniejsze kodeksy średniowieczne, zwłaszcza pochodzenia niemieckiego¹⁷.

Podstawowym źródłem informacji o zbiorach Biblioteki Narodowej było sprawozdanie Juliana Pulikowskiego sporządzone w czerwcu 1940 r. na potrzeby niemieckiej Komisji Likwidacyjnej kierowanej przez asesora Wernera Tzschaschela, która przejęła obowiązki rozwiązanego polskiego Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego¹⁸. W zasobie rękopisów podano następujące liczby: ogółem w BN znajdowało się 52 850 rękopisów, w tym w Dziale Rękopisów: 13 616 jednostek stanowiły rękopisy starsze (w tym 437 to rękopisy pergaminowe), a 9251 – rękopisy nowsze. Zbiory rękopisów znajdowały się również w Dziale Teatralnym (12 894 jednostek), muzycznym (5064 j. oraz 546 j. ze zbiorów rapperswilskich) i w Gabinecie Matematycznym (106 tomów). W charakterystyce zbioru rękopisów starszych Pulikowski stwierdził, że niemal wszystkie rękopisy to rewindykaty ujęte w inwentarzu, a 449 rękopisów i dokumentów posiadało również opis katalogowy. W odniesieniu do rękopisów średniowiecznych Pulikowski napisał, że było ich *kilkaset*¹⁹.

Tymczasem w 1940 r. pracownicy Biblioteki Narodowej (Jerzy Zathey) dokonali rozpoczęte przed wojną skontrum zbioru rękopisów i przystąpili do rejestrowania, a w wypadku ważniejszych egzemplarzy również katalogowania rękopisów ze zbioru rewindykatów. Skatalogowano wówczas zbiory rękopisów polskich (Pol.), a Stanisław Bodniak (w latach 1940–1944 kierownik Działu Rękopisów) opracowywał poezję oraz część zbiorów łacińskich: rękopisów teologicznych (Lat.F.I.). W tej grupie kodeksy średniowieczne opracowywał Jerzy Zathey, który pisał o podziale

16 Był to załącznik do listu Hugona Andreasa Krüssa, przewodniczącego Rady Rzeszy do spraw Bibliotek, do ministra Ministerstwa Nauki, Wychowania i Oświaty Ludowej Rzeszy (Reichsministerium für Wissenschaft, Erziehung und Volksbildung) – wyd. w: *Biblioteki naukowe w Generalnym Gubernatorstwie w latach 1939–1945*, s. 22–25. Warto wspomnieć, że Karl Christ (ur. 1878) pełnił wcześniej funkcję dyrektora Biblioteki Uniwersytetu Wrocławskiego (1927 r.), zaś od 1932 r. funkcję kierownika Oddziału Rękopisów Pruskiej Biblioteki Państwowej. Zginął w czasie bombardowania Berlina 16 grudnia 1943 r. Był autorem rozdziału dotyczącego średniowiecza w niemieckim podręczniku bibliotekoznawstwa: K. CHRIST, *Das Mittelalter*, [w:] F. MILKAU, G. LEYH (red.), *Handbuch der Bibliothekswissenschaft*, t. 3, Leipzig 1940, s. 90–285 (wyd. 2 – 1955, tłum. ang. – K. CHRIST, *The Handbook of Medieval Library History*, rev. A. KERN, transl. and ed. by T. M. OTTO, Metuchen i in. 1984).

17 K. CHRIST, *Das Mittelalter*. Christ wymienił również *Psalterz floriański (der trilingue Psalter ... von dem österreichischen Kloster St. Florian)* oraz wskazał na opracowanie E. Chwalewika, *Zbiory polskie*, jako podstawowy przewodnik po polskich bibliotekach.

18 Zob. A. MĘŻYŃSKI, *Kartka z dziejów Biblioteki Narodowej podczas II wojny światowej*, „Rocznik Biblioteki Narodowej”, 35, 2003, s. 67–106; edycja dokumentu w przekładzie M. Platąjs, *ibidem*, s. 81–106.

19 Zob. *ibidem*, s. 85–86.

pracy według specjalności i zainteresowań²⁰. Oprócz wyżej wymienionych działów opisano również część kodeksów prawnych (Lat.F.II. – Tadeusz Piotrowski) oraz historycznych (Lat.F.IV. – Stanisław Bodniak)²¹. Tempo prac było szybkie: Jerzy Zathey wspominał, że w czerwcu 1942 r. dysponował opisami ponad 150 rękopisów średniowiecznych, które konsultował w Krakowie z prof. Aleksandrem Birkenmajerem²². Prawdopodobnie były to staranne i dokładne opisy katalogowe; J. Zathey wspominał, że nie przestrzegając wytycznych kierownika – Stanisława Bodniaka, sporządzał dokładny opis kodeksu, liczący nieraz kilkanaście kart maszynopisu. Materiały, zawierające w chwili wybuchu wojny opisy ok. 700 opracowanych jednostek, spłonęły w 1944 r.²³ Ocalały natomiast fragmenty inwentarza rękopisów rewindykowanych sporządzonego przez Stanisława Bodniaka; inwentarz ten obejmuje głównie rękopisy polskie i różnojęzyczne oraz rękopisy łacińskie *quarto* z działów I (teologia) i II (prawo)²⁴. W rzeczywistości jest to zbiór luźnych kart i karteczek obejmujących zarówno opisy inwentarzowe, jak i odręczne notatki bibliotekarzy, łącznie z zestawieniem dyżurów bibliotecznych w maju 1944 r. W inwentarzu tym znajduje się wyłącznie kilka notatek na temat rękopisów średniowiecznych, które są pomocne niestety w niewielkim tylko stopniu. Są to wskazówki bibliograficzne dotyczące rękopisu Lat.Q.ch.II.120 oraz zapisany (bez podania sygnatury rękopisu) kolofon: *Aristotelis Ethicorum libri X per dd. Baccis de Vavrzacycze feliciter anno Jesu Christi 1462 feria quinta proxima ante festum omnium Sanctorum*. Na szczęście, w drugim wypadku zachowała się również przedwojenna metryczka rękopisu Lat.F.ch.XVII.47 (*Aristotelis Ethicorum libri X*) z wpisem Marii Hornowskiej z 25 stycznia 1938 r., co umożliwia identyfikację kodeksu²⁵. W inwentarzu Bodniaka przetrwała także pojedyncza karta Łukasza Gołębiowskiego (nr 1716 z 27 września 1831 r.) na temat rękopisu zawierającego *Summa de casibus conscientiae compilata per Bartholomaeum pat. ord. praedicatorum in civitate pisana seu summa pisanel-la, sposobem dykcyon. od Abbas do Zelus*, proveniencji beszowskiej. Niestety, nie udało się zidentyfikować tego kodeksu.

W lipcu 1940 r. z dwóch warszawskich bibliotek naukowych (BUW i BN) utworzono Bibliotekę Państwową (Staatsbibliothek Warschau), której dyrektorem został mianowany Wilhelm Witte. W latach trzydziestych pełnił on funkcję kierownika działu slawistycznego w Bibliotece Uniwersytetu Wrocławskiego. Nowo

20 Zob. Jerzy Zathey o okupacyjnych losach, s. 317.

21 Zob. *ibidem*, s. 318.

22 *Ibidem*.

23 P. BAŃKOWSKI, *Rękopisy rewindykowane przez Polskę*, s. 42–45; K. MUSZYŃSKA, *Zbiory rękopiśmienne*, s. 155–156.

24 S. BODNIAK, *Inwentarz rękopisów rewindykowanych z ZSRR (fragm.)*, t. 1–2, Warszawa, Biblioteka Narodowa, rękopis sygn. akc. 17419, t. 1–2. Opisy te obejmują następujące ciągi sygnatur – t. 1: Pol.F.II, Pol.F.XII, Pol.Q.I, Lat.Q.I–II, Różn.F.IV–XV; t. 2: Różn.F.XVII–XVIII.

25 Jest to rękopis zachowany BN 3458 III.

utworzona Biblioteka Państwowa została podzielona na dwa oddziały: pierwszy (Abteilung I) obejmował zbiory Biblioteki Uniwersyteckiej, zaś drugi (Abteilung II), kierowany przez Józefa Grycza, miał zawierać zbiory BN²⁶. Po przejęciu Biblioteki Krasińskich utworzono trzeci oddział (Abteilung III). W raporcie Józefa Grycza wystosowanym 31 stycznia 1941 r. do Głównego Zarządu Bibliotek (Hauptverwaltung der Bibliotheken), kierowanego przez dyrektora Biblioteki Uniwersyteckiej w Berlinie i prezesa Stowarzyszenia Bibliotekarzy Niemieckich Gustava Abba, podane zostało zestawienie zbiorów specjalnych, m.in. liczba rękopisów. W oddziale I znajdowało się 1,2 tys. jednostek, w II – 20 tys. jednostek, zaś w III (zbiory Biblioteki Ordynacji Krasińskich) – 7 tys. jednostek, co w sumie dawało 28 200 jednostek²⁷.

W lutym 1941 r. zarządzono kolejny podział na trzy oddziały: I. Biblioteka Naukowa Ogólna – w budynku BUW, II. Biblioteka Polonistyczna (polonika od 1801 r.) – w budynku BN przy ul. Rakowieckiej 6 oraz III. Zbiory specjalne: rękopisy, stare druki, grafika, zbiory kartograficzne, muzykalia i teatralia oraz Archiwum Fonograficzne, mieszczące się w budynku Biblioteki Ordynacji Krasińskich przy ul. Okólnik 9. Wyjątek miała stanowić Biblioteka Wilanowska, która pozostała w budynku przy ul. Rakowieckiej 6, w Sali Wilanowskiej²⁸. Jednak w październiku 1941 r. Gustav Abb – dyrektor Zarządu Głównego Bibliotek w Generalnym Gubernatorstwie – uchylił wspomniane zarządzenie i nakazał przywrócenie stanu wcześniejszego. Tym samym oddział III miał być z powrotem podporządkowany kierownikowi oddziału II i nosił nazwę Oddział II: Zbiory Specjalne (Abteilung II Sondersammlungen). Abb zastanawiał się również, być może pod wpływem sugestii Józefa Grycza, czy celowe będzie umieszczenie w jednym budynku zbiorów rękopiśmiennych, gdyż w ten sposób będą zagrożone zniszczeniem podczas bombardowania, a jednocześnie nie ma w budynku odpowiednio dużo miejsca do pracy dla bibliotekarzy²⁹. Ostatecznie jednak, w tymże 1941 r., złożono wszystkie zbiory specjalne w budynku przy ul. Okólnik 9³⁰. Rękopisy starsze BN – rewindy-

26 Zob. *Okólnik Józefa Grycza z 29.07.1940 r.*, [w:] *Biblioteki naukowe w Generalnym Gubernatorstwie w latach 1939–1945. Wybór dokumentów źródłowych*, wybór i oprac. A. MĘŻYŃSKI, współpr. H. ŁASKARZEWSKA, Warszawa 2003, s. 36–38.

27 Zob. *Józef Grycz do Głównego Zarządu Bibliotek, na ręce Wilhelma Wittego*, [w:] *Biblioteki naukowe w Generalnym Gubernatorstwie w latach 1939–1945. Wybór dokumentów źródłowych*, wybór i oprac. A. MĘŻYŃSKI, współpr. H. ŁASKARZEWSKA, Warszawa 2003, s. 57.

28 Zob. *Zarządzenie nr 1 Wilhelma Wittego, dotyczące organizacji i zadań trzech oddziałów Biblioteki Państwowej w Warszawie*, Warszawa 19.02.1941, [w:] *Biblioteki naukowe w Generalnym Gubernatorstwie w latach 1939–1945. Wybór dokumentów źródłowych*, wybór i oprac. A. MĘŻYŃSKI, współpr. H. ŁASKARZEWSKA, Warszawa 2003, s. 61–64.

29 Zob. *Gustav Abb z polecenia Adolfa Watzkego do gubernatora dystryktu warszawskiego*, [w:] *Biblioteki naukowe w Generalnym Gubernatorstwie w latach 1939–1945. Wybór dokumentów źródłowych*, wybór i oprac. A. MĘŻYŃSKI, współpr. H. ŁASKARZEWSKA, Warszawa 2003, s. 80–82.

30 Jerzy Zathy pisał, że głównym orędownikiem przeniesienia zbiorów specjalnych na Okólnik był dr Pulikowski – zob. *Jerzy Zathy o okupacyjnych losach*, s. 323–324.

katy – umieszczono na pierwszym piętrze, razem z rękopisami BUW oraz częścią rękopisów nowszych (rapperswilskich), na parterze zaś znajdowały się rękopisy Biblioteki Ordynacji Krasieńskich³¹. W sumie w magazynach Biblioteki Krasieńskich na Okólniku znajdowało się 30 366 jednostek rękopisów³².

W tym też czasie korzystali z rękopisów uczeni niemieccy. Prawdopodobnie jeszcze przed reorganizacją, w 1941 r. przyjechał do Warszawy i korzystał ze zbiorów rękopiśmiennych, w tym łacińskich rękopisów średniowiecznych z BN, niemiecki badacz prof. Friedrich Stegmüller z Würzburga³³. Efekty kwerendy wykorzystał w wielu pracach, przede wszystkim w monumentalnym zestawieniu łacińskich późnoantycznych i średniowiecznych komentarzy biblijnych: *Repertorium biblicum Medii Aevi* (t. 1–11, Madryt 1950–1980). W wydawnictwie tym, opublikowanym przecież po wojnie, podane zostały przekazy rękopiśmienne poszczególnych tekstów; w wypadku bibliotek warszawskich Stegmüller podawał następujące oznaczenia, odnoszące się do zbiorów wojennych: *Warschau, Staatsbibl. Abt. II* oraz przy rękopisach wilanowskich: *Fonds Wilanowski*. Inną pracą Stegmüllera było opublikowane w 1942 r. studium poświęcone wczesnemu dwunastowiecznemu komentarzowi do *Sentencji* Piotra Lombarda, odkrytemu w jednym z rękopisów warszawskich (Lat.O.v.I.16), znanym odtąd jako *Sententiae Varsavienses*³⁴. Innym badaczem niemieckim, który zainteresowany był rękopisami warszawskimi, był astronom i historyk astronomii prof. Ernst Zinner. W tym okresie zajmował się on badaniem tekstów renesansowych dotyczących astronomii (m.in. kwestią upowszechniania teorii kopernikańskiej)³⁵.

Strach przed bombardowaniem, jak również polecenie G. Abba, spowodowały, że w grudniu 1943 r. oraz marcu 1944 r. przeniesiono część rękopisów do piwnic budynku³⁶. Kierownik Działu Rękopisów Stanisław Bodniak raportował wtedy, że przeniesiono 546 rękopisów papierowych tzw. I kategorii, w 13 skrzy-

31 *Ibidem*, s. 324.

32 P. BAŃKOWSKI, *Straty Biblioteki Narodowej*, s. 19.

33 W tym roku Stegmüller badał rękopisy Biblioteki Jagiellońskiej – zob. E. KUNTZE, *Dzieje Biblioteki Jagiellońskiej pod okupacją niemiecką w okresie od 1 września 1939 do 18 stycznia 1945*, tekst przygotował do druku S. GRZESZCZUK, przypisy oprac. J. BAUMGART, „Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej”, 25, 1975, 1/2, s. 35.

34 F. STEGMÜLLER, *Sententiae Varsavienses. Ein neugefundenes Sentenzenwerk unter dem Einfluß des Anselm von Laon und des Peter Abaelard*, „Divus Thomas”, 45, 1942, s. 301–342; IDEM, *Die Quellen der «Sententiae Varsavienses»*, „Divus Thomas”, 46, 1943, s. 375–384; IDEM, *Quaestiones Varsavienses trinitariae et christologicae*, [w:] *Miscellanea Giovanni Mercati*, II (Studi e Testi, 122), Città del Vaticano 1946, s. 282–310.

35 Zob. Jerzy Zathy o okupacyjnych losach, s. 325. Ernst Zinner napisał w czasie wojny m.in. *Geschichte und Bibliographie der astronomischen Literatur in Deutschland zur Zeit der Renaissance*, Leipzig 1941; IDEM, *Entstehung und Ausbreitung der Copernicanischen Lehre*, Erlangen 1943.

36 20 listopada 1943 r. G. Abb polecił Wittemu przenieść najcenniejsze zbiory specjalne (*Handschriften und Cimelien*) do odpornych na bombardowanie piwnic – zob. *Gustav Abb do Wilhelma Wittego*, [w:] *Biblioteki naukowe w Generalnym Gubernatorstwie w latach 1939–1945. Wybór dokumentów źródłowych*, wybór i oprac. A. MĘŻYŃSKI, współpr. H. ŁASKARZEWSKA, Warszawa 2003, s. 171.

niach, i postulował konieczność zabezpieczenia innych zabytków z tej kategorii, czyli rękopisów pergaminowych (414 jednostek) oraz rękopisów papierowych II kategorii (500 rękopisów). Zwracał przy tym uwagę, że piwnice, ze względu na dużą wilgotność, nie nadawały się do przechowywania kodeksów pergaminowych³⁷.

Na kilka miesięcy przed wybuchem powstania krążyły już w warszawskim środowisku bibliotekarskim pogłoski o ewentualnej katastrofie zbiorów bibliotecznych, choć nie były prawdopodobnie brane poważnie, jako niewyobrażalne. W swoich wspomnieniach pracownik BUW Bohdan Korzeniewski pisał, że Julian Pulikowski ostrzegwał go o niemieckim planie „spalonej ziemi” – całkowitym zniszczeniu Warszawy³⁸. Być może wtedy też Niemcy, świadomi rozkazów, postanowili wywieźć najcenniejsze zbiory (w tym rękopisy) do Görbitsch nad Odrą³⁹. Przeciwny ewakuacji zbiorów specjalnych był Józef Grycz, który zwracał uwagę, że piwnice są najlepszym sposobem ochrony, zaś wszelki transport powodowałby znaczne koszty finansowe, niosłby ryzyko uszkodzenia książek; wreszcie książki mogłyby zostać uznane za zdobycz wojenną lub zniszczone⁴⁰.

W maju 1944 r. przewieziono kilkanaście skrzyń (w tym sześć ze 120 rękopisami) do Biblioteki Ordynacji Zamojskiej przy ul. Żabiej, gdzie złożono je w piwnicach⁴¹. W skrzyniach tych znajdowały się m.in. rękopisy średniowieczne, jak np. piętnastowieczna kopia Roczników Długosza (Lat.F.ch.IV.12) i kodeks zawierający przekazy kronik Dzierzwy i Kadłubka (Lat.F.ch.IV.19). Skrzynie te zostały wywiezione przez Niemców w grudniu 1944 r. do miejscowości Görbitsch położonej nieopodal Frankfurtu nad Odrą. Po wojnie część tych skrzyń została odnaleziona przez Polaków w Görbitsch, inna część, wywieziona przez Rosjan do Moskwy, została zwrócona w 1947 i 1958 r.⁴²

Już w trakcie powstania, w początkach września 1944 r., Niemcy wywieźli 16 skrzyń ze zbiorami wilanowskimi oraz zawartością kasy pancerniej (rękopisy

37 Zob. *Notatka służbowa Stanisława Bodniaka, Warszawa 2.12.1943 i 15.03.1944*, [w:] *Biblioteki naukowe w Generalnym Gubernatorstwie w latach 1939–1945. Wybór dokumentów źródłowych*, wybór i oprac. A. MĘŻYŃSKI, współpr. H. ŁASKARZEWSKA, Warszawa 2003, s. 174.

38 Zob. B. KORZENIEWSKI, *Książki. Fragmenty wspomnień*, s. 291.

39 A. Kawecka-Gryczowa sugerowała, że W. Witte był świadom planów zniszczenia zbiorów bibliotecznych – zob. A. KAWECKA-GRYCZOWA, *Ochrona zbiorów*, s. 215.

40 Zob. *Uwagi Józefa Grycza przekazane Gustawowi Abbowi dotyczące zabezpieczenia zbiorów Oddziału III Biblioteki Państwowej w Warszawie*, Warszawa, przed 1.08.1944, [w:] *Biblioteki naukowe w Generalnym Gubernatorstwie w latach 1939–1945. Wybór dokumentów źródłowych*, wybór i oprac. A. MĘŻYŃSKI, współpr. H. ŁASKARZEWSKA, Warszawa 2003, s. 211–212.

41 Jerzy Zathey pisał, że 10 skrzyń z najcenniejszymi rękopisami przewieziono do Biblioteki Zamojskich w lipcu 1944 r. – zob. *Jerzy Zathey o okupacyjnych losach*, s. 325. Z kolei Alodia Kawecka-Gryczowa pisała o bodaj 15 skrzyniach, z których siedem zawierało ważne materiały historiograficzne (m.in. część *Collectio autographorum*) – zob. A. KAWECKA-GRYCZOWA, *Ochrona zbiorów*, s. 216–217.

42 P. BAŃKOWSKI, *Straty Biblioteki Narodowej*, s. 18–19; B. S. KUPŚĆ, K. MUSZYŃSKA, *Wstęp*, [w:] *Katalog rękopisów Biblioteki Narodowej*, Seria 2, t. 2, s. 10.

z grupy rewindykatów i stare druki)⁴³. Zbiory te, niestety niekompletne, odnalazły się w latem 1946 r. w austriackim Fischhorn⁴⁴.

Był to ostatni moment, w którym możliwe było przynajmniej częściowe ocalenie zbiorów. Jeszcze w początkach powstania bibliotekarze pracujący na Okólniku pakowali rękopisy i znosili je do najbezpieczniejszego miejsca w budynku, czyli do piwnic. Pierwszy etap niszczenia zbiorów nastąpił 5 września 1944 r., kiedy wskutek bombardowania z niskiej wysokości zrujnowana została część budynku i wybuchł pożar⁴⁵. Już następnego dnia budynek zajęli Niemcy, zmuszając bibliotekarzy do opuszczenia go.

Dalsze losy zbiorów znane są wyłącznie z relacji pośrednich. 10 września 1944 r. dyrektor Oddziału II Józef Grycz odnotował wizytę obersturmführera Arnhardta, który pytał o dojazd na Okólnik. Wyraził przy tym obawę, że być może gmach został już zniszczony. Następnego dnia Arnhardt oznajmił Gryczowi, że wywozi zbiory z opustoszałego Okólnika⁴⁶. Miesiąc później, w pierwszych dniach października niemieckie Brandkommando podpaliło budynek. W tym też czasie Józef Grycz odnotował, że ilekroć pytał Niemców o Okólnik, ci zbywali go milczeniem (9 października). Tydzień później Grycz otrzymał informację o całkowitym spalaniu gmachu biblioteki od Leona Bykowskiego, który posiadając legitymację RGO, mógł poruszać się po zrujnowanym mieście⁴⁷.

Na przełomie października i listopada 1944 r. z Pruszkowa do Warszawy (tzw. akcja pruszkowska) wyruszyli bibliotekarze (m.in. Adam Lewak, Marian Łodyński, Tadeusz Makowiecki), którzy byli pierwszymi świadkami obrazu zniszczenia zbiorów zgromadzonych na Okólniku. Tadeusz Makowiecki pisał: *schodzimy (buty grzęzną w popiele) do ogromnych piwnic. Musiały być podpalane każda oddzielnie, sytematycznie*⁴⁸. Jak zauważył Adam Lewak, rękopisy i książki znajdujące się na półkach musiały być polane substancją łatwopalną, gdyż część piwnicy (gdzie znajdowały się zapasy gospodarcze, jak np. szczotki czy żarówki) nie spaliła się, a książki uległy całkowitemu zniszczeniu. Lewak pisał: *wokoło ścian stały półki żelazne, a na nich leżały warstwy popiołu. Po kolana brodziło się w delikatnym*

43 Zob. J. GRYCZ, *Dzienniczek z okresu Powstania Warszawskiego 1944 r.*, [w:] *Z zagadnień teorii i praktyki bibliotekarskiej. Studia poświęcone pamięci Józefa Grycza*, Wrocław i in. 1961, s. 16–17 (przedruk w: S. LORENTZ (red.), *Walka o dobra kultury. Warszawa 1939–1945*, t. 1, Warszawa 1970, s. 248–256).

44 P. BAŃKOWSKI, *Straty Biblioteki Narodowej*, s. 20.

45 Zob. J. ZATHEY, *Z działalności w Bibliotece Narodowej w gmachu Biblioteki Ordynacji Krasieńskich w czasie powstania warszawskiego (1 VIII – 6 IX 1944. (Skrócona relacja z 10 września 1945 r.)*, [w:] S. LORENTZ (red.), *Walka o dobra kultury. Warszawa 1939–1945*, t. 1, Warszawa 1970, s. 243–247; P. BAŃKOWSKI, *Straty Biblioteki Narodowej*, s. 19.

46 J. GRYCZ, *Dzienniczek z okresu Powstania Warszawskiego*, s. 18.

47 *Ibidem*, s. 20–21.

48 T. MAKOWIECKI, *W obronie zbiorów bibliotecznych. Wspomnienie z 1944 r.*, [w:] S. LORENTZ (red.), *Walka o dobra kultury. Warszawa 1939–1945*, t. 2, Warszawa 1970, s. 245–246.

*jasnym popiele z kart rękopisów, których już nikt nie odczyta, w popiele z rysunków i sztychów, których już nikt nie będzie oglądał*⁴⁹.

Podobnie Bohdan Korzeniewski opisał w swoich wspomnieniach chwilę, gdy zeszli do piwnic Biblioteki Krasieńskich w poszukiwaniu zbiorów, celowo ułożonych po strop w ślepym lochu: *Przy pierwszym spojrzeniu można było doznać oszalamiającej radości. Ależ tak – chciało się zawołać – zbiory ocalały! Leżały w grubych, równych warstwach. ... Przy dotknięciu warstwy równo ułożonych egzemplarzy już nie rozpadały się, ale znikaly. Zbiory zetlały doszczętnie w ogniu, który musiał je trawić wolno przez wiele dni*⁵⁰. Korzeniewski zauważył, że Niemcy musieli wygarnąć książki spod stropu, a następnie oblali je benzyną i podpalili.

Trafne są słowa Witolda Suchodolskiego, który pisał w odniesieniu do źródeł archiwalnych: *Niemcy za cenę popełnienia bezprzykładnego barbarzyństwa dokonali próby symbolicznego niejako wykreślenia narodu polskiego z liczby narodów historycznych, usiłując odebrać nam możliwość legitymowania się przed światem własnymi dokumentami wiekowej przeszłości*⁵¹.

Pozostały tylko zgliszcza i popioły.

49 Zob. A. LEWAK, *Biblioteki naukowe*, [w:] W. TOMKIEWICZ (red.), *Straty kulturalne Warszawy* (Ministerstwo Kultury i Sztuki. Prace i Materiały Wydziału Rewindykacji i Odszkodowań, 7), t. 1, Warszawa 1948, s. 123.

50 Zob. B. KORZENIEWSKI, *Książki. Fragmenty wspomnień*, s. 293.

51 Zob. W. SUCHODOLSKI, *Archiwa*, [w:] W. TOMKIEWICZ (red.), *Straty kulturalne Warszawy*, t. 1, s. 110.